

mgr Marcin Szwed

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny

Katedra Anglistyki

tel. 22 517 96 00

e-mail: mszwed@swps.edu.pl

ZAGROŻENIA WYNIKAJĄCE Z POPULARYZACJI NARZĘDZI DO TŁUMACZENIA WSPOMAGANEGO KOMPUTEROWO W DYDAKTYCE PRZEKŁADU

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest próba określenia możliwych zagrożeń dla dydaktyki przekładu wynikających z rosnącej popularności narzędzi do tłumaczenia wspomaganego komputerowo w procesie kształcenia tłumaczy z punktu widzenia kompetencji translacyjnych i układu translodydaktycznego. Artykuł określa potencjalne negatywne konsekwencje stosowania programów CAT jako narzędzia dydaktycznego na proces translodydaktyczny i wskazuje na możliwe sposoby ich uniknięcia. W treści artykułu zidentyfikowano i omówiono mechanizmy i sposoby działania popularnych na rynku programów CAT, które ze względu na swój wysoce użyteczny charakter mogą wywierać wpływ na kształcenie kompetencji translacyjnych.

Słowa kluczowe: narzędzia CAT, kompetencje translacyjne, układ translodydaktyczny, segmentacja, dydaktyka przekładu

SUMMARY

Pitfalls of the growing popularity of CAT tools in translation didactics

The aim of this article is to determine potential pitfalls related to the growing popularity of computer-assisted translation tools for translation didactics from the perspective of translator's competences and the translation training system. The article specifies the potential negative consequences of using CAT software as a didactic tool for the translation training system and the possible means of avoiding them. The article pinpoints and discusses the various mechanisms and principles of operation of modern CAT tools which, due to their highly utilitarian nature, may impact on the process of formation of translator's competences.

Key words: CAT tools, translator's competences, the translation training system, segmentation, translation didactics

1. Wprowadzenie

Zasadne wydaje się stwierdzenie, że nowoczesne oprogramowanie do tłumaczenia wspomaganego komputerowo, znane pod ogólną nazwą narzędzi CAT (ang. *computer-assisted translation*), jest już powszechnie stosowane na rynku usług tłumaczeniowych. Pomijając fakt, że sama nazwa jest dość pojemna i obejmuje cały szereg różnego rodzaju narzędzi komputerowych wspomagających proces przekładu tekstu począwszy od nieskomplikowanych programów do sprawdzania pisowni i gramatyki i różnego rodzaju elektronicznych słowników i terminologicznych baz danych, poprzez nieco bardziej zaawansowane wyszukiwarki korpusowe czy też programy do tworzenia tekstów równoległych, aż po złożone aplikacje do zarządzania projektami i bardzo skomplikowane narzędzia pracy z pamięciami tłumaczeń, w chwili obecnej pojęcie to nieodmiennie budzi skojarzenie z popularnym, kompleksowym oprogramowaniem obsługującym proces realizacji usługi przekładu zarówno po stronie tłumacza-wykonawcy, jak i instytucjonalnego dostawcy usług tłumaczeniowych¹. Ze względu na charakter pracy tłumacza, uwarunkowania rynku, obecny stan techniki i inne czynniki, dostępne na rynku narzędzia CAT są do siebie podobne zarówno pod względem tzw. interfejsu użytkownika, jak i funkcjonalności oraz zasad działania. Natomiast popularność tego rodzaju oprogramowania wynika z korzyści, jakie ono przynosi – nie tylko tłumaczowi, chociaż, jak się zdaje, to przede wszystkim dla tej grupy zawodowej jest ono przeznaczone, ale także pozostałym uczestnikom procesu realizacji usługi przekładu, w tym kierownikom projektu, weryfikatorom, a nierzadko nawet samym klientom. Z uwagi na fakt, że narzędzia CAT są programami złożonymi i zaawansowanymi technologicznie, ich efektywna obsługa wymaga odpowiedniego, specjalistycznego przeszkolenia. Co więcej, sposób korzystania z tychże programów różni się w zależności od charakteru pracy danego użytkownika, tj. tłumacz korzysta z nieco innych funkcji niż weryfikator i zupełnie różnych niż np. kierownik projektu. Nic zatem dziwnego, że elementy obsługi oprogramowania CAT są coraz częściej uwzględniane w programach nauczania studentów na kierunkach filologicznych wyższych uczelni w Polsce. O ile, rzecz jasna, trudno jest dokładnie przewidzieć, jak będzie wyglądać kształcenie studentów filologii obcych w przyszłości, to biorąc pod uwagę aktualne tendencje na rynku pracy można, jak się zdaje, założyć, że w zakresie kształcenia tłumaczy narzędzia CAT nie znikną z programów nauczania, a wręcz przeciwnie – będą

¹ Termin *dostawca usług tłumaczeniowych* (Translation Service Provider, TSP) pochodzi z aktualnie obowiązującej normy PN-EN ISO 17100 „Usługi tłumaczeniowe. Wymagania dotyczące świadczenia usług tłumaczeniowych”.

coraz powszechniejszym ich elementem i z czasem nabiorą statusu pełnoprawnego narzędzia dydaktycznego. Celem niniejszego artykułu jest przeanalizowanie potencjalnego negatywnego wpływu stosowania narzędzi CAT w procesie kształcenia tłumaczy (nie tylko w zakresie nauki obsługi tego oprogramowania, ale także w zakresie posługiwania się nim jako narzędziem nauczania) na stan realizacji podstawowych założeń dydaktyki przekładu.

2. Zasada działania narzędzi CAT

Jak już wspomniano we wprowadzeniu, współczesne narzędzia CAT należą do grupy programów złożonych i zaawansowanych technologicznie. Ich podstawowe zasady działania można jednak opisać odwołując się do względnie prostych pojęć i zagadnień z zakresu informatyki i baz danych. O ile popularne programy CAT posiadają zazwyczaj cały szereg różnorodnych funkcji pomocniczych, to istnieje kilka kluczowych mechanizmów, na których opiera się ich działanie. Mechanizmy te są wspólnym mianownikiem narzędzi oferowanych przez różnych producentów oprogramowania i należą do nich: (i) segmentacja, (ii) zarządzanie pamięciami tłumaczeń, (iii) tworzenie terminologicznych baz danych i (iv) konkordancja. Ponadto, każdy z liczących się na rynku programów CAT posiada wielofunkcyjny edytor, który pozwala tłumaczowi (a także weryfikatorowi) na rewizję tekstu wyjściowego i tekstu przekładu na jednym ekranie, kontrolę podstawowych funkcji programu, w tym w zakresie edycji i formatowania tekstu, a także dostęp do szeregu dodatkowych informacji, np. komentarzy i odpowiedzi z dostępnych zasobów korpusowych i terminologicznych. Oznacza to, że edytor programu zapewnia tłumaczowi wszystkie konieczne informacje i funkcje w jednym miejscu, co na pierwszy rzut oka całkowicie eliminuje potrzebę kontroli tekstu wyjściowego w formie otrzymanej od zlecniodawcy (i tym samym ułatwia pracę znosząc konieczność częstego przełączania okien na ekranie komputera). Dalsza część niniejszego akapitu przedstawia nieco bardziej szczegółowe omówienie wymienionych powyżej mechanizmów działania oprogramowania CAT.

Segmentacja tekstu to, bez mała, najbardziej fundamentalna zasada działania nowoczesnego oprogramowania CAT. Jest to jednocześnie mechanizm, który umożliwia działanie pozostałych, kluczowych funkcji programu, dlatego zostanie omówiony w pierwszej kolejności. W trakcie umieszczania pliku tekstowego w pamięci programu CAT (tzw. importu pliku źródłowego) tekst wyjściowy zostaje podzielony na mniejsze części zwane segmentami (ang. *rows*). Segmenty zostają następnie wyświetlone w oknie edytora w charakterze tabeli w taki sposób, że komórki tekstu wyjściowego ukazują się po lewej stronie okna

bez żadnych cech formatowania (które program przechowuje w swojej pamięci, a następnie odtwarza po zakończeniu tłumaczenia), natomiast po stronie prawej, naprzeciwko każdego segmentu „źródłowego”, widnieją puste komórki przeznaczone na tłumaczenie każdego ze wspomnianych segmentów wyjściowych. Poniżej znajduje się przykład segmentacji tekstu w jednym z popularnych narzędzi CAT:

Source	Target	aA	□	□	□	□	□	Sort	No sorting
4.	podobne zarówno pod względem interfejsu użytkownika, jak i funkcjonalności oraz zasady działania.								
	Natomiast popularność tego rodzaju oprogramowania wynika z korzyści, jakie ono przynosi – nie tylko tłumaczowi, chociaż, jak się zdaje, to przede wszystkim dla tej grupy zawodowej jest ono przeznaczone, ale także pozostałym interesariuszom, w tym kierownikom projektu, weryfikatorom, a nierzadko nawet klientom.								0%
5.	Z uwagi na fakt, że narzędzia CAT są programami złożonymi i zaawansowanymi technologicznie, ich efektywna obsługa wymaga odpowiedniego, specjalistycznego przeszkolenia.								0%
6.	Sprawę dodatkowo komplikuje fakt, że sposób korzystania z tychże programów różni się w zależności od charakteru użytkownika, tj. tłumacz korzysta z nieco innych funkcji, niż weryfikator, i zupełnie różnych, niż np. kierownik projektu.								0%
7.	Nic zatem dziwnego, że elementy obsługi oprogramowania CAT są coraz częściej uwzględniane w programach nauczania studentów na kierunkach filologicznych wyższych uczelni w Polsce.								0%
8.									

Ryc. 1. Segmentacja tekstu w edytorze programu CAT

Istota mechanizmu segmentacji polega na umożliwieniu zapamiętywania i stałego porównywania segmentów wprowadzonych (po przełożeniu i zatwierdzeniu przez tłumacza) do bazy danych programu z nieprzetłumaczonymi jeszcze segmentami tekstu wyjściowego. Jest to potężny mechanizm, który umożliwia pracę kolejnego fundamentalnego systemu, jakim jest zarządzanie pamięciami tłumaczeń.

Pamięć tłumaczeń (ang. *translation memory*, *TM*) to nic innego, jak baza danych składająca się z segmentów przetłumaczonego tekstu. W trakcie pracy tłumacz przekłada kolejno segmenty tekstu wyjściowego, a następnie zatwierdza je odpowiednią kombinacją klawiszy w celu przejścia do kolejnego fragmentu tekstu. Zatwierdzenie przetłumaczonego segmentu powoduje ponadto zapisanie go, wraz z odpowiadającym mu segmentem źródłowym, w pamięci tłumaczeń, która jest przez program stale monitorowana w poszukiwaniu podobieństw wśród jeszcze nieprzetłumaczonych fragmentów tekstu. W momencie napotkania segmentu, który zostanie przez algorytm programu uznany za znacząco podobny do fragmentu przechowywanego w pamięci tłumaczeń, program samoczynnie kopiuje do segmentu docelowego (pustego) znaleziony w swojej pamięci fragment (cały segment) i informuje tłumacza o stopniu podobieństwa pomiędzy segmentem źródłowym, a segmentem przechowywanym w pamięci, który został, w powyższy sposób, uznany za podobny. Pamięć tłumaczeń jest

przez program uaktualniana automatycznie i w sposób ciągły – w miarę tłumaczenia. Oznacza to, że jej zasobność stale rośnie w miarę realizacji kolejnych zadań przekładu, co pociąga za sobą także rosnące prawdopodobieństwo uzyskania coraz lepszych (lepiej dopasowanych do tekstu wyjściowego) podpowieździ. Mechanizm ten pozwala na skrócenie czasu realizacji tłumaczenia poprzez jego (do pewnego stopnia, rzecz jasna) zautomatyzowanie.

Terminologiczne bazy danych (*termbases*) to kolejny ważny element funkcjonalności współczesnych programów CAT. Są to swego rodzaju dwu-, lub wielojęzyczne glosariusze, które przechowują ekwiwalenty słów i wyrażeń, a następnie samoczynnie wyświetlają propozycje tłumaczenia w przypadku napotkania rozpoznanych przez mechanizm programu jednostek leksykalnych w tekście wyjściowym (umożliwiając łatwą insercję proponowanego ekwiwalentu za pomocą przycisku myszy lub klawisza 'enter'). W odróżnieniu od pamięci tłumaczeń, terminologiczne bazy danych nie są uaktualniane automatycznie i wymagają ręcznego zaznaczenia terminu źródłowego i docelowego w oknie edytora, a następnie wprowadzenia pary terminów do bazy odpowiednią kombinacją przycisków. Podobnie jak pamięci tłumaczeniowe, terminologiczne bazy danych oferują tłumaczowi istotne korzyści, do których zaliczyć należy przede wszystkim szybkość i wygodę działania (w porównaniu do tradycyjnych słowników, a nawet elektronicznych rejestrów i glosariuszy, które wymagają zastosowania odpowiednio skonstruowanej kwerendy), a także możliwość ręcznej edycji i tworzenia spersonalizowanych baz danych dla potrzeb danego klienta, branży czy też tematyki.

Ostatnim z najważniejszych mechanizmów działania typowych narzędzi CAT jest tzw. konkordancja, czyli funkcja łatwego przeszukiwania aktywnej pamięci tłumaczeń w poszukiwaniu ekwiwalentów słów i wyrażeń w tekście wyjściowym. Przeszukiwanie odbywa się poprzez zaznaczenie danego terminu lub frazy w tekście, a następnie wciśnięcie odpowiedniej kombinacji klawiszy w celu wyświetlenia rezultatów zapytania. Narzędzie konkordancji może także automatycznie „podpowiadać” ekwiwalenty leksykalne podobnie to terminologicznej bazy danych (decyduje o tym jednak każdorazowo algorytm programu). W powyższym zakresie można zatem uznać, że narzędzie konkordancji stanowi swego rodzaju słownik korpusowy, bazuje ono bowiem na bilingwalnym zasobie tekstów równoległych. Podobnie, jak w przypadku pozostałych mechanizmów, także konkordancja zdaje się być nad wyraz użyteczną funkcją programu CAT ponieważ, między innymi, umożliwia kontrolę spójności leksykalnej tekstu przekładu.

Wyżej omówione mechanizmy stanowią *de facto* trzon funkcjonalności współczesnych programów CAT z punktu widzenia tłumaczy. Jednak, jak wspomniano we wprowadzeniu, programy te oferują także znaczne korzyści

dla instytucjonalnych dostawców usług tłumaczeniowych (tj. agencji tłumaczeń). Zdaniem autora można wręcz powiedzieć, że korzyści dla TSP będącego pośrednikiem między klientem, a tłumaczem, są głównym motorem niestąbnącej popularności narzędzi CAT na rynku.

Przed wszystkim profesjonalny program CAT jest w pełni funkcjonalną i kompletną platformą dla realizacji usługi przekładu, łącząc w sobie możliwość wyceny zleconego zadania, analizy tekstu pod kątem jego podobieństwa do zasobów przechowywanych we własnych korpusach (tj. pamięciach tłumaczeń), przydzielenia pracy tłumaczom i weryfikatorom za pośrednictwem serwera sieciowego i bez konieczności przekazywania tłumaczowi tzw. plików źródłowych (tj. tekst wyjściowy jest przez kierownika projektu „importowany” bezpośrednio do stacji roboczej tłumacza, co zwalnia tego ostatniego z konieczności zadbania o odpowiedni format pliku), monitorowania realizacji zlecenia, weryfikacji i korekty tekstu przekładu, a także odpowiedniego sformatowania translatu (należy bowiem dodać, że narzędzia CAT dokładnie replikują formatowanie tekstu wejściowego, nie istnieje zatem potrzeba ręcznego odtwarzania grafik, tabel, wcięć akapitów, tabulatorów, doboru czcionek itd.). Co więcej, narzędzia te pozwalają na obliczenie wynagrodzenia tłumacza, i to w sposób niezwykle korzystny dla pośrednika, tj. w oparciu na wyżej wspomnianej analizie podobieństw do zasobów przechowywanych w pamięciach tłumaczeń. Tego rodzaju wycena polega na tym, że na poszczególne kategorie podobieństwa nakładane są tzw. wagi, czyli procentowe modyfikatory stawki², co skutkuje tym, że za przetłumaczenie tekstu zawierającego dużo tzw. „trafień” (tj. segmentów dopasowanych na zasadzie podobieństwa) z pamięci tłumaczeń wynagrodzenie będzie mniejsze, niż za przekład tekstu, który nie wykazuje silnego podobieństwa z materiałem przechowywanym w posiadanych zasobach. Rzecz jasna, wydaje się mało prawdopodobne, aby pośrednik-dostawca usług tłumaczeniowych stosował podobne algorytmy do wyceny przygotowywanej dla własnego klienta (tzw. klienta końcowego). Ostatnią istotną zaletą korzystania z narzędzi CAT dla pośrednika jest możliwość udostępniania własnych zasobów tłumaczom za pośrednictwem Internetu, co znacząco wpływa na zachowanie spójności tłumaczenia (dotyczy to zarówno pamięci tłumaczeń, jak i terminologicznych baz danych).

W świetle powyższego wydaje się, że istnieje duże prawdopodobieństwo, iż narzędzia CAT będą coraz bardziej powszechne na rynku usług tłumaczeniowych. Zdaniem autora prowadzi to do dość oczywistego wniosku, że wiedza

² Jest to pewnego rodzaju uproszczenie. W rzeczywistości modyfikatory nakładane są na liczbę znaków lub słów obliczeniowych (stąd pojęcie „słów ważonych” i „stron ważonych”), a dopiero potem do równania dodawana jest stawka za słowo lub stronę.

na ich temat będzie istotnym elementem kształcenia tłumaczy przez uczelnie wyższe, a także, że metodologia nauczania ich obsługi będzie się rozwijać. Już dziś niektóre uczelnie nie tylko szkolą studentów w umiejętności obsługi popularnych programów CAT, ale także prowadzą warsztaty przekładu z ich wykorzystaniem – łącząc w ten sposób wiedzę z zakresu obsługi specjalistycznego oprogramowania z rozwojem kompetencji potrzebnych tłumaczom na rynku pracy. Jest to bardzo innowacyjne podejście do zagadnienia kształcenia tłumaczy i, zdaniem autora, należy wziąć pod uwagę, że może ono zyskiwać na popularności i stać się w przyszłości powszechnie stosowanym podejściem metodycznym. Wniosek ten do pewnego stopnia potwierdza potrzeba wyposażenia absolwentów uczelni w takie umiejętności, jakich będzie od nich oczekiwał rynek pracy, a także dostosowania narzędzi kształcenia do aktualnego stanu wiedzy technicznej. W tej sytuacji dobrym pomysłem wydaje się przeanalizowanie pewnych potencjalnych negatywnych konsekwencji stosowania narzędzi CAT dla dydaktyki przekładu.

3. Możliwe negatywne konsekwencje nauczania za pomocą narzędzi CAT dla dydaktyki przekładu

Na samym wstępie należy podkreślić, że autor niniejszego artykułu nie jest przeciwnikiem popularyzacji narzędzi CAT w dydaktyce przekładu. Jako czynny tłumacz i użytkownik szerokiego spektrum komputerowych narzędzi wspomagających proces tłumaczenia autor chciałby jedynie wskazać na wynikające z jego wiedzy i praktycznego doświadczenia potencjalne negatywne implikacje, które mogą się ziścić w konsekwencji nadmiernie entuzjastycznego przyjęcia narzędzi CAT jako podstawowej techniki nauczania przekładu.

Pierwsze z potencjalnych zagrożeń jest związane z mechanizmem segmentacji tekstu. Jak już wspomniano, mechanizm ten polega na podzieleniu tekstu na mniejsze fragmenty, które w miarę tłumaczenia są kopiowane do pamięci tłumacza, a następnie wyświetlane w przypadku napotkania podobnych segmentów w tekście źródłowym. Oprócz oczywistych korzyści płynących z użytkowania pamięci tłumacza wydaje się, że praca nad tekstem podzielonym na mniejsze, jasno rozgraniczone fragmenty może jawić się jako bardziej komfortowa, aniżeli tłumaczenie dużych ilości materiału. Warto jednak zastanowić się nad tym w jaki sposób algorytm programu dokonuje podziału tekstu. Na omówionym w pkt. 2 etapie tzw. importu pliku źródłowego tekst wyjściowy jest dzielony na jednostki, które w założeniu mają odzwierciedlać podział tekstu na zdania. Osiąga się to przez wprowadzenie do algorytmu segmentacji reguły, zgodnej z którą segment rozpoczyna się od wielkiej litery, a kończy kropką. Mó-

wiąc inaczej – dokonując podziału na segmenty program wyszukuje wszystkie wielkie litery i kropki, a następnie umieszcza koniec segmentu po każdej napotkanej kropce, natomiast początek – przed każdą wielką literą poprzedzoną kropką³. Jak jednak wiadomo, kropka nie zawsze kończy zdanie i może występować, między innymi, po skrótach, znakach numeracji i innych elementach struktury zdania⁴. Może zatem dochodzić (i w rzeczy samej często dochodzi) do sytuacji, w której zdanie zostanie podzielone na więcej, niż jeden segment, czyli do sytuacji, w której podział na segmenty nie będzie zgodny z podziałem tekstu na zdania. W takim przypadku ryzyko zastosowania przez tłumacza błędnej składni, polegające zasadniczo na skopiowaniu składni zdania tekstu wyjściowego, wydaje się dość realne – należy bowiem pamiętać, że segmenty tekstu wyjściowego są umieszczone w jednej linii z segmentami przekładu. O ile w przypadku podziału jednego zdania na np. trzy segmenty, wprowadzenie do odpowiednich segmentów „docelowych” tekstu, który nie odpowiada znajdującym się bezpośrednio po lewej stronie segmentów tekstu wyjściowego, nie jest przez program zabronione, powoduje ono cały szereg konfliktów, od subiektywnej niepoprawności przekładu w oczach tłumacza, który zapewne zdążył już przywyknąć do przejrzystego i prostego podziału, w którym każdy fragment tekstu wyjściowego znajduje się bezpośrednio naprzeciw odpowiadającego mu fragmentu tekstu przekładu, poprzez oczywistą niezgodność terminologii i wynikające z tego liczne komunikaty o błędach z automatycznego modułu kontroli jakości programu, po wprowadzenie do pamięci tłumaczeń niewłaściwego segmentu, i tym samym (w pewnym zakresie) zaburzenie działania tego narzędzia. Opisany powyżej problem wiąże się w sposób oczywisty z pojęciem jednostki przekładu (ang. *unit of translation, UT*), które jest przedmiotem badań językoznawczych już od połowy XX wieku. Z jednej strony jednostka przekładu jest definiowana jako element, który tłumacz obiera jako narzędzie pracy nad zadaniem przekazania znaczenia tekstu źródłowego w kodzie języka docelowego⁵, z drugiej zaś jako najmniejsza jednostka języka źródłowego posiadająca swój ekwiwalent w języku docelowym⁶. Niektórzy badacze nalegają, aby jako jednostkę przekładu traktować elementy gramatyczne i leksykalne, takie jak morfem, słowo, wyrażenie, zdanie składowe czy zdanie złożone. Newmark stwierdza natomiast, że jednostką przekładu może być element o dowolnej wielkości,

³ Tzw. reguły segmentacji można zmodyfikować, ale stanowi to ingerencję w zaawansowane ustawienia programu, które prawdopodobnie nie będą elementem programów nauczania.

⁴ Rzecz jasna, program nie jest na tyle „inteligentny”, aby rozróżnić zdanie składowe od całości zdania wielokrotnie złożonego zawierającego kilka zdań składowych.

⁵ M. Shuttleworth, M. Cowie, *Dictionary of translation studies*, Manchester 1997, s. 192.

⁶ L. Barkhudarov, *The problem of the unit of translation*, [w:] *Translation as social action: Russian and Bulgarian perspectives*, P. Zelateva (red.), London–New York 1993, s. 39–46.

ponieważ pojęcie to jest płynne, a jego rozumienie jest ściśle powiązane z charakterem tekstu i, w szerszym kontekście, zadaniem przekładu⁷. Zatem w zależności od różnych czynników jako jednostkę przekładu traktować będziemy słowo, zdanie lub cały tekst (często określane mianem „jednostki przekładu wyższego rzędu”). Warto zatem zauważyć, że stosowany w programach CAT podział tekstu na segmenty z założenia odpowiadający podziałowi na zdania zdaje się stać w zgodności z poglądem, jakoby to właśnie zdanie stanowiło najbardziej „naturalną” jednostkę przekładu⁸. Problem polega na tym, że jest to paradygmat sztywny i w pewnym sensie „narzucony” tłumaczowi, który będąc niejako zmuszonym (a przynajmniej na różne sposoby zachęconym) do traktowania zdania jako podstawowej jednostki przekładu zdaje się być jednocześnie ograniczony do takiego właśnie pojmowania swojego zadania. Jednym z podstawowych problemów związanych z przyjęciem, iż to właśnie zdanie stanowi (w każdej sytuacji) najbardziej naturalną jednostkę przekładu jest wynikające z tego nadmierne przywiązanie do cech syntaktycznych języka źródłowego, co stanowi sedno pierwszej z potencjalnie negatywnych konsekwencji rozpowszechniania się narzędzi CAT w dydaktyce przekładu.

Kolejnym potencjalnym zagrożeniem dla dydaktyki przekładu jest wpływ nauczania za pośrednictwem narzędzi CAT na kształtowanie kompetencji tłumacza i tzw. układ translodydaktyczny. Na temat kompetencji tłumacza powstało mnóstwo opracowań. Wybitni badacze poświęcili wiele lat pracy na poznanie i opisanie tego zagadnienia między innymi w celu usprawnienia procesu dydaktycznego i umożliwienia osiągnięcia jego nadrzędnego celu, jakim jest wykształcenie jak najlepszego tłumacza wyposażonego w wiedzę i umiejętności pozwalające mu na samodzielne zmierzenie się z każdym zadaniem przekładu. Od kiedy w 1981 r. F. Grucza zaproponował pogląd, że kompetencja translatorska nie jest wyłącznie sumą umiejętności sprawnego posługiwania się językiem ojczystym i znajomości języka obcego⁹, zagadnienie kompetencji translatorskiej (lub tzw. kompetencji translacyjnej, gdyż termin ten jest równoznaczny kompetencji translatorskiej i powszechnie stosowany przez innych badaczy zajmujących się przedmiotowym zagadnieniem) znajduje szerokie odzwierciedlenie na każdym forum poświęconym przekładowi jako dziedzinie działalności człowieka. Dotychczas proponowane klasyfikacje obejmują wiele specjalistycznych składników kompetencji translacyjnej, w tym umiejętności językowe, kulturowe, społeczne, tekstowe, komunikacyjne, specjalistyczne, techniczne, pragmatyczne, a nawet medialne. Ponieważ kompetencje translacyjne są także przedmiotem

⁷ P. Newmark, *A textbook of translation*, Singapore 1998, s. 66–67.

⁸ Ibidem, s. 65.

⁹ *Glottodydaktyka a translatoryka*, F. Grucza (red.), Warszawa 1981, s. 22.

norm międzynarodowych i standardów branżowych¹⁰, można tutaj wyróżnić pewien wspólny mianownik będący swego rodzaju uogólnieniem i obejmujący następujące elementy:

- kompetencje tłumaczeniowe;
- kompetencje językowe i tekstowe;
- kompetencje kulturowe;
- kompetencje techniczne i rozwiązywania problemów przekładowych, w tym w zakresie poszukiwania informacji.

Tego typu klasyfikacje stanowią jednak w zasadzie próbę określenia „prześlankę” dla tej (dość szeroko rozumianej) kompetencji, zaś w dziedzinie dydaktyki przekładu istotne jest raczej rozstrzygnięcie kompetencji (właściwości) „istniejących” tłumaczy¹¹. To właśnie problem specyficznych właściwości tłumacza legł u podstaw tzw. układu translodydaktycznego¹², który został zaproponowany przez S. Gruczę jako efekt nałożenia układu translacyjnego wg F. Gruczy i B. Kielar na model układu glottodydaktycznego wg F. Gruczy¹³. To właśnie właściwości ucznia, rozpatrywane w odniesieniu do całego systemu właściwości pozostałych czynników dydaktyki przekładu, stanowią aktualnie centralny punkt dydaktyki przekładu¹⁴. Z tego punktu widzenia warto zastanowić się nad problemem wpływu szerokiego zastosowania narzędzi CAT w dydaktyce przekładu na kształtowanie się niektórych kompetencji translacyjnych i bilans układu translodydaktycznego. Jeżeli chodzi o kompetencje tłumaczeniowe rozumiane według np. aktualnie obowiązującej normy PN-EN ISO 17100:2015 (stanowiącej polskie wdrożenie międzynarodowej normy ISO 17100:2015 – autor posługuje się w tym miejscu odniesieniem do tej normy ze względu na fakt, że oferuje ona najbardziej zwięzłą definicję pojęcia „kompetencja tłumaczeniowa”), to obejmują one „zdolność tłumaczenia zgodnie z wymaganiami [określonymi w 5.3.1], w tym zdolność rozwiązywania problemów związanych ze zrozumieniem i tworzeniem treści językowych oraz zdolność przełożenia na treść w języku docelowym zgodnie z umową (...) oraz innymi specyfikacjami projektu”¹⁵. Natomiast pod wyżej powołanym podpunktem 5.3.1 kryje się

¹⁰ Np. norma PN-EN ISO 17100, model kompetencyjny grupy PACTE, zestaw kompetencji European Master's in Translation opracowany przez Generalną Dyрекcyję ds. Tłumaczeń Pisemnych Komisji Europejskiej.

¹¹ B.Z. Kielar, *Kierunki rozwoju translatoryki w okresie 1970–1995*, „Lingua Legis” 1996, 4, s. 20–27.

¹² M. Płużyczka, *Dydaktyka translacji – rozważania terminologiczne*, [w:] Przegląd Glottodydaktyczny 2009, 26, s. 195–200.

¹³ A. Małgorzewicz, *Językowe i niejęzykowe kompetencje tłumacza. Próba zdefiniowania celów translodydaktyki akademickiej*, „Lingwistyka Stosowana” 2014, 11, s. 2.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Norma PN-EN ISO 17100: 2015, s. 10.

bardziej szczegółowy wykaz wymogów normy, w tym między innymi (pkt c) „zachowanie odpowiedniej składni, ortografii, interpunkcji, znaków diakrytycznych i innych konwencji ortograficznych języka docelowego”, a także (pkt e) „zgodność z własnymi lub otrzymanymi od klienta wytycznymi dotyczącymi stylu (w tym dotyczącymi dziedziny, rejestru językowego i odmiany języka)” oraz (pkt f) poprawne oddanie specyfiki lokalnej i innych stosownych norm”, a także (pkt h) „uwzględnienie odbiorców docelowych i przeznaczenia treści w języku docelowym”¹⁶. Zdaniem autora, zachowanie zgodności z wyżej wymienionymi (jak również innymi) wymogami normy w kontekście posługiwania się/nauczania za pośrednictwem narzędzi CAT nie jest niemożliwe, jednak, jak się zdaje, wymaga dodatkowego wysiłku, a przynajmniej świadomości istniejących w tym zakresie zagrożeń. Przede wszystkim, jak już wspomniano w części dotyczącej segmentacji materiału źródłowego w programach CAT, zachowanie poprawnej składni tekstu przekładu przy jednoczesnym unikaniu stosowania metody tłumaczenia dosłownego może, w niektórych przypadkach, być utrudnione. W tym zakresie wydaje się, że parametry tego typu narzędzi komputerowych są ułożone w sposób, który w pewnym sensie faworyzuje inne atrybuty tłumaczenia (np. spójność leksykalno-frazeologiczną, którą niewątpliwie w znacznym stopniu wspomaga terminologiczna baza danych). Natomiast jeżeli chodzi o zgodność z wytycznymi dotyczącymi stylu, poprawne oddanie specyfiki lokalnej i uwzględnienie odbiorcy docelowego i przeznaczenia tekstu, to wymogi te w kontekście pracy w programie CAT mogą zostać spełnione wyłącznie pod warunkiem pozyskania dużej ilości dodatkowych informacji od zleceniodawcy (co generalnie wydaje się dobrym nawykiem w kontekście realizacji zadania przekładu bez względu na kwestię rodzaju wykorzystywanych w tym procesie narzędzi). Dzieje się tak dlatego, że w interfejsie użytkownika programu (skądinąd bardzo rozbudowanym) nie ma miejsca na przegląd materiałów referencyjnych, analizę dyskursu i wyciągnięcie wniosków na temat ekwiwalencji. Trzeba jednak przyznać, że każde nowoczesne narzędzie CAT zapewnia w swoim obrębie funkcję tekstowego komunikowania się z kierownikiem projektu w czasie rzeczywistym – jednak także w tym przypadku powodzenie zależy w dużej mierze od tego, czy kierownik projektu będzie w danym momencie dostępny, aby udzielić stosownych informacji (co niezupełnie wpisuje się w zakres obowiązków tzw. *project managera* w agencji tłumaczeń). Podsumowując, w zakresie kompetencji tłumaczeniowej istnieją pewne istotne zagrożenia związane ze stosowaniem narzędzi CAT w dydaktyce przekładu, których można uniknąć pod warunkiem zachowania ostrożności i podjęcia pewnych dodatkowych działań.

¹⁶ Norma PN-EN ISO 17100: 2015, s. 14.

Podobna sytuacja zachodzi w obszarze kompetencji językowo-tekstowej, którą J. Żmudzki określa jako umiejętność „(...) przeprofilowania, przetworzenia i przystosowania tekstu docelowego do skutecznego zafunkcjonowania w odniesieniu do jego konkretnego adresata”¹⁷. Zatem także ta kompetencja obejmuje umiejętność odpowiedniego uwzględnienia odbiorcy tekstu docelowego, co wydaje się nie mieścić w schemacie pracy z narzędziem CAT jako kompleksową platformą realizacji usługi przekładu (nastawioną przeciw na maksymalną wydajność pracy, nie zaś na dostarczanie informacji wykonawcy). Wydaje się więc, że także i tutaj zachodzi szczególna potrzeba zadbania (w jaki sposób – jest to ciekawy temat do dalszych rozważań nad przyszłością dydaktyki przekładu) o staranną i uważną analizę dyskursu (a przynajmniej przyjęcie do wiadomości, że korzystanie z inteligentnego narzędzia komputerowego nie zwalnia tłumacza z obowiązku jej przeprowadzenia).

Wyżej omówione kwestie nabierają szczególnego znaczenia w kontekście omówionych we wprowadzeniu niektórych zastosowań programów CAT, w szczególności w zakresie przydzielania tłumaczom pracy nad zleceniami. Ponieważ na rynku usług tłumaczeniowych jednym z najważniejszych priorytetów realizacji usługi jest czas jej wykonania, większe zadania często są rozdzielane pomiędzy kilku tłumaczy – co program CAT dla odbiorcy instytucjonalnego umożliwia. Jest to ogromne ułatwienie dla pośrednika (agencji tłumaczeń), który z jednego stanowiska (najczęściej biurka kierownika projektu) przydziela, nadzoruje i odbiera zadania realizowane przez wiele osób w obrębie jednego projektu. Jednak sami tłumacze nie odczuwają związanych z tym korzyści, a co więcej są niejako „skazywani” na konieczność pracy nad arbitralnie wyodrębnionymi fragmentami tekstu bez dostępu do jego całości. Łatwo sobie wyobrazić, jak bardzo taka sytuacja ogranicza możliwość przeanalizowania kluczowych parametrów dyskursu. Ponieważ możliwość wspólnej pracy nad projektami jest jedną z bardziej istotnych funkcji oprogramowania CAT, będzie ona prawdopodobnie uwzględniana także w programach nauczania, co czyni wyżej opisane zagrożenie tym bardziej realnym.

Na koniec warto powiedzieć kilka słów na temat wpływu na układ translodydaktyczny jako zrównoważony system, którego centralnym elementem jest tłumacz-uczeń i jego sprawności. Obecnie przyjmuje się, że operacje translacji mają charakter strategicznie ukierunkowany, co jest odzwierciedleniem „uświadomionych, przemyślanych planów rozwiązywania problemów tłumaczeniowych”¹⁸. W takim ujęciu tłumaczenie należy traktować jako proces decy-

¹⁷ J. Żmudzki, *Holizm funkcjonalny w perspektywie translatoryki antropocentrycznej*, „Lingwistyka Stosowana / Applied Linguistics / Angewandte Linguistik” 2013, 8, s. 177–187.

¹⁸ Małgorzewicz A., *Językowe...*, op. cit., s. 3.

zyjny ukierunkowany na rozwiązywanie pojawiających się problemów translacyjnych, a rozwiązywanie zadań na podstawie tak określonych procesów decyzyjnych powinno, według wielu badaczy, zostać uznane za główny cel translodydaktyki¹⁹. Oznacza to, że skuteczność wszelkich działań translacyjnych zależy od rezultatów pracy intelektualnej tłumacza wspieranej przez podejmowane przez niego „strategicznie ukierunkowane czynności komunikacyjne na makropoziomie tworzenia aktu porozumiewania między uczestnikami komunikacji translacyjnej”²⁰. Powyższe wnioski stoją w oczywistej sprzeczności z pewnymi założeniami pracy z narzędziami CAT, takimi jak maksymalizacja wydajności, przyspieszenie realizacji zadania przekładu, automatyzacja pracy terminologicznej, pomijanie rzetelnej analizy dyskursu, maksymalne uproszczenie warstwy wizualnej tekstu źródłowego (segmentacja, pozabawienie cech formatowania w edytorze). Zatem także i na tym obszarze konieczna jest ostrożność, aby uniknąć pewnego rodzaju ekstrapolacji realiów wolnego rynku do środowiska dydaktyki. Pozwoli to uniknąć, jak się zdaje, swoistego „rozregulowania” układu translodydaktycznego, który w obecnej formie jest skupiony na uczniu i jego sprawnościach oraz świadomych, ukierunkowanych (nie zaś nieświadomych i zautomatyzowanych) działaniach.

4. Podsumowanie

Z uwagi na charakter i dynamikę rynku usług tłumaczeniowych można z całą pewnością stwierdzić, że narzędzia CAT będą stawać się coraz bardziej powszechne, a co za tym idzie będą stale rozwijane i ulepszone. W związku z tym nie można mieć żadnych złudzeń co do tego, że wiedza na ich temat będzie obowiązkowym, i zapewne coraz istotniejszym, elementem programów kształcenia tłumaczy. Zanim jednak dojdzie do rozpowszechnienia programów CAT jako narzędzi nauczania, warto zastanowić się nad tym, jak ich charakter (który pozostaje w ścisłym związku z uwarunkowaniami rynku usług tłumaczeniowych) może wpłynąć na jakość dydaktyki, a być może nawet na jej podstawowe założenia i cele. Zdaniem autora podporządkowanie celów, metod i założeń dydaktyki przekładu wymogom rynku, które z kolei są dyktowane dążeniem do minimalizowania kosztów i maksymalizowania zysku, jest realnym zagrożeniem, którego trzeba uniknąć między innymi w trosce o dobro zawodu tłumacza w przyszłości.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem, s. 4.

Bibliografia

- Barkhudarov L., *The problem of the unit of translation*, [w:] *Translation as social action: Russian and Bulgarian perspectives*, P. Zelateva (red.), London–New York 1993, s. 39–46.
- Glottodydaktyka a translatoryka*, F. Grucza (red.), Warszawa 1981.
- Kielar B.Z., *Kierunki rozwoju translatoryki w okresie 1970–1995*, „Lingua Legis” 1996, 4, s. 20–27.
- Małgorzewicz A., *Językowe i niejęzykowe kompetencje tłumacza. Próba zdefiniowania celów translatodydaktyki akademickiej*, „Lingwistyka Stosowana” 2014, 11, s. 2.
- Płużyczka M., *Dydaktyka translacji – rozważania terminologiczne*, „Przegląd Glottodydaktyczny” 2009, 26, s. 195–200.
- Newmark P., *A textbook of translation*, Singapore 1998.
- Shuttleworth M., Cowie M., *Dictionary of translation studies*, Manchester 1997.
- Żmudzki J., *Holizm funkcjonalny w perspektywie translatoryki antropocentrycznej*, „Lingwistyka Stosowana/Applied Linguistics/Angewandte Linguistik” 2013, 8, s. 177–187.

Regulacje prawne

Norma PN-EN ISO 17100:2015